

GŁOS ŚWIDNIKA

Miejska Biblioteka Publiczna
CZYTELNIJA
Świdnik

Nr indeksu 359726
ISSN 1232 - 0536

Nr 28 (1242) 10 sierpnia 1995 r. cena 20 gr (2 000zł)



Stowarzyszenie „Pomoc swojemu sercu”, działające od 3 lat w Świdniku, powołane w celu niesienia pomocy ludziom

chorym czy też zagrożonym chorobami układu krążenia, nawiązało współpracę z lubelskim stowarzyszeniem „Chroń serce”.

W trosce o nasze serca

Pomóżmy wykupić koronarograf

W ramach współpracy, w czerwcu br. odwiedził Świdnik prof. Marian Markiewicz, kierownik Kliniki Kardiologicznej w Lublinie. Mówił o przyczynach choroby, zagrożeniach związanych z chorobami układu krążenia i zatrważającym ich wzroście, szczególnie wśród ludzi młodych.

Olbryzi udział w rozwoju chorób krążenia ma niewłaściwe odżywianie, styl życia, palenie, picie nawet niewielkich ilości alkoholu. Lekarz leczy tylko skutki, pacjent sam musi dbać o swoje zdrowie.

Dokończenie na str. 2

W Świdniku przybyło bezrobotnych

Ze szkoły do pośredniaka

W lipcu br. w Świdniku zanotowano 3094 bezrobotnych (1883 kobiety i 1211 mężczyzn). Prawie połowa (1429) pobiera zasiłek. Od wielu miesięcy liczby te podlegają jedynie niewielkim wahaniom. Na terenie działania Rejonowego Urzędu Pracy - Świdnik, Melgiew, Piaski, Rybczewice, Fajslawice, Trawniki - zarejestrowano 5822 bezrobotnych. Od marca liczba osób bez pracy systematycznie rosła. O przyczynach takiej sytuacji rozmawiamy z LESZKIEM CZECHOWSKIM, kierownikiem RUP Świdnik.

- Rzeczywiście, w ciągu ostatnich miesięcy liczba bezrobotnych wykazywała tendencję wzrostową. Podobnie działo się w innych miastach, np. w Kraśniku, w Łęcznej, w Rykach, w Opolu Lubelskim. Przede wszystkim wpłynęła na to masowa rejestracja tegorocznych absolwentów. Zlikwidowano też ostatecznie „Trawenę” i przybyło kolejnych 200 osób. Tradycyjnie już co roku w czerwcu i lipcu przybywa bezrobotnych, ale tym razem była to i tak liczba mniejsza niż w styczniu, gdy zarejestrowało się 5946 osób.

• Czym był spowodowany tak duży przyrost bezrobocia na początku roku?

- Pod koniec roku kończą się roboty sezonowe. Oprócz tego zlecono nam wypłatę zasiłków rodzinnych, wcześniej robiły to ośrodki pomocy społecznej.

Dokończenie na str. 2

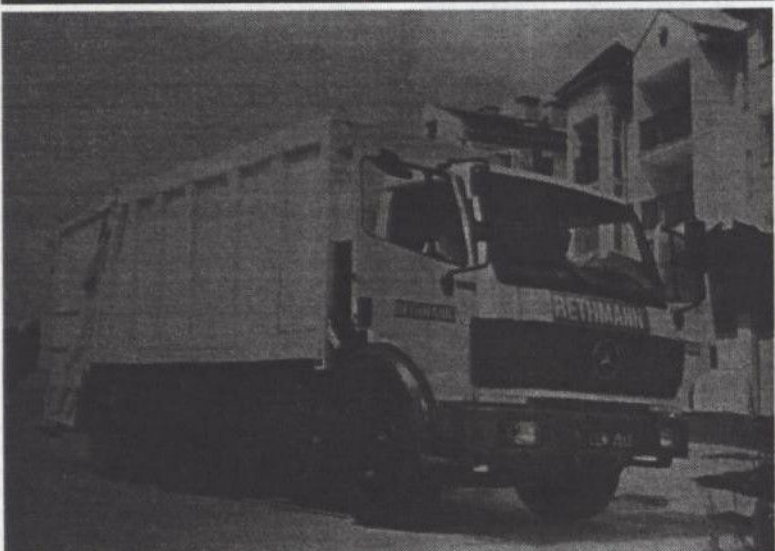
Wybory tenis na świdnickich kortach

„Emigranci” nie zawiedli

W ubiegłym tygodniu uwaga świdnickich kibiców skupiona była na tenisie ziemnym. Do naszego miasta zjechali dawni wychowankowie Avii, przebywający obecnie poza granicami kraju: MARCIN ZABOR ze Stanów Zjednoczonych i PIOTR SKAŁECKI z Niemiec. Dołączyli do nich - PAWEŁ STADNICZENKO b. zawodnik legnickiej Miedzi, MACIEJ PIECHONKA z

gdańskiej Lechii, ANDRZEJ KRAWCZYK z Poznania oraz as atutowy Avii KONRAD KIELBASA i jego kolega klubowy MARIUSZ GOŚIK. Tych siedmiu graczy wystąpiło w dwudniowym turnieju towarzyskim. Wygrał 19 - letni „Żelazny wojownik” ze Świdnika - KONRAD KIELBASA.

Dokończenie na str. 6



Na początku sierpnia br. pojawił się w Świdniku specjalistyczny samochód do zbierania śmieci marki Mercedes. Sprowadzony został przez spółkę Rehmann Świdnik. Czekamy, kiedy wkróczy do akcji...

Fot. T. B.

ATRAKCJE NASZEGO CENNIKA

Jeszcze do końca września br. w „Głosie Świdnika” obowiązywać będą stare ceny na reklamy i ogłoszenia, pomimo wprowadzenia nowej techniki druku (offset). Zapraszamy do współpracy wszystkie firmy oraz czytelników.

Nasz cennik jest atrakcyjny:

- ogłoszenia drobne - 50 groszy za słowo,
- ogłoszenia ramkowe, reklamy, teksty sponsorowane - 50 groszy za centymetr kwadratowy.

Dla stałych klientów zniżki nawet do 50 proc.

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji, Al. Lotników Polskich 1.

Trzydziestoletni „staruszek” czeka na kurację odmładzającą

LATO NA BASENIE

W ubiegły piątek pogoda raczej przypominała o nadchodzącej jesieni niż o niedawnych upałach. Nie odstraszyło to jednak zagorzałych amatorów kąpiei w świdnickim basenie. Tłoku wprawdzie nie było, ale w południe najlepsze miejsca do opalania i pływania miały swoimi właścicielami.

Mało kto już pamięta, że trzydziestoletni basen tak naprawdę jest zbiornikiem przeciwpożarowym. Stąd jego 4,5 m głębokość w północnej części. Szybko wprawdzie dobudowano 25 - metrową płytszą część, jednak w dokumentach nadal figuruje jako zbiornik. Na pewno uroku przysparzają mu ładnie utrzymane zieleńce, krzewy róż oraz sosny i jarzębiny, dające schronienie w upalne dni. Trzeba przyznać, że pod rządami WALDEMARA KOWALSKIEGO obiekt ten funkcjonuje bardzo sprawnie. Powoli udało się wyeliminować niektóre bolączki i uciążliwości. Chociażby nocne kąpiele podpiętych „bohaterów”. Na basenie jest czysto i bezpiecznie. Codziennie czuwa tu 5 ratowników.

Marzenie kierownika

Po ubiegłorocznym, udanym „odmłodzeniu” krytej pływalni, co kosztowało prawie 1 mld zł, Waldemar Kowalski, kierownik Ośrodka Sportowo - Rekreacyjnego, marzy o modernizacji basenu na świeżym powietrzu. Zlikwidowanie ponad czterometrowej głębokości, dostosowanie go do profesjonalnego poziomu, tak by mogły odbywać się w nim zawody pływackie wysokiej rangi. Mamy przecież w Świdniku dobrych zawodników. Od lat przyjeżdża do nas na zgrupowania krajowa kadra pływacka. Z tym projektem wiąże się rozbudowa istniejącego hotelu sportowego przez dobudowanie piętra i stworzenie zaplecza gastronomicznego w piwnicach. Są nawet już na to plany. Wszystko rozbija się o pieniądze.

Dokończenie na str. 3

Zastępcze czy socjalne?

Bitwa o mieszkania

Nieczęsto zdarza się, by sesje Rady Miejskiej obserwowała tak liczna grupa świdniczan, jak działo się to 13 lipca.

Na salę przybyły osoby znajdujące się na liście zakwalifikowanych do przydziału mieszkań zastępczych sporządzonej przez Społeczną Komisję Mieszkanio-wa. Skłoniła ich do tego wieść, że Rada zamierza przeznaczyć odczy-skiwane mieszkania komunalne na licytację, a uzyskane w ten sposób pieniądze wykorzystać na budowę lokali socjalnych.

Dokończenie na str. 2

Pozdrowienia dla „Głosu”

Serdeczne pozdrowienia z obozu sportowego TAEKWONDO W.T.F. przesyła drużyna klubu Taekwondo „Dan” Świdnik.

Serdeczne pozdrowienia ze słonecznego Starosiela przesyłają uczestnicy obozu wędkarskiego. Korzystając z okazji chcielibyśmy podziękować kierownikowi PZL WSK Świdnik i zarządowi koła PZW za doskonałą organizację i wypełnienie wolnego czasu.

Rada obozu

Serdeczne pozdrowienia z obozu zorganizowanego przez Komitet Pomocy S.O.S. „Solidarność” ze Świdnika w Czarnym Dunajcu przesyłają dzieci i kadra.

Điękujemy za pomoc w zorganizowaniu naszego wypoczynku wszystkim sponsorom.

Śmigłowce za gaz i ropę

Promocja na Wschodzie

Na przełomie sierpnia i września dział marketingu i eksportu „I” zaprezentuje PZL Świdnik na kilku wystawach za wschodnią granicą. Najpierw jednak Sokół (salonka 103 Pułku MSW) uczestniczyć będzie w pokazach dla przedstawicieli armii i rządu litewskiego, które połączone są z obchodami 100 rocznicy urodzin znanego przedwojennego pilota - Franciszka Żwirki. Odbędą się one w jego rodzinnym mieście Święcianach na Litwie.

- Najważniejszy dla nas w tym miesiącu jest Międzynarodowy Salon Lotniczo - Kosmiczny na podmoskiewskim lotnisku Żukowo - mówi WALDEMAR ZACHARCZUK, kierownik sekcji marketingu. - Salon jest wschodnim odpowiednikiem wystawy berlińskiej, w pewnym stopniu nawet paryskiego Le Bourget. Pierwszy, raczej sondażowy - miał miejsce w 1992 roku, powtórzono go rok później i od tego czasu odbywa się co dwa lata. Ze względu na koszty przelotu i ekspozycji będziemy tam mieli jedynie stoisko informacyjne z modelami śmigłowców. Poza tym tamtejsi decydenci dobrze znają nasze helikoptery, więc tak pomyślane stoisko powinno spełnić swoje zadanie.

Wkrótce po Salonie - 5 września - rozpocznie się w Moskwie wystawa pod hasłem „Środki ratownictwa '95”.

Dokończenie na str. 2



Mokra wiosna i kleszcze ochroniły przed pożarami

PRZYCZAJONY OGIEŃ

W pogodny, letni dzień nagle powstało silne zawirowanie powietrza. Uniesiona w ten sposób słoma trafiła na linie wysokiego napięcia. Natychmiast się zapaliła i spadła na pole. Spłonęło około 2,5 ha zboża i słomy w Starościcach. To tylko jeden z przypadków, w którym interweniowała świdnicka Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP.

Strażacy wyjeżdżali w lipcu br. 72 razy, 40 razy do pożarów, a 20 do likwidacji skutków miejscowych zagrożeń, jak nazywają w swoim żargonie za-

bezpieczanie i porządkowanie terenu wypadków drogowych, wydobywanie rannych z uszkodzonych pojazdów.

- Zajmujemy się wszystkim, co zdarzyło się niespodziewanie - mówi MIECZYSLAW PIEJAK, komendant rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku. - Niedawno musieliśmy wyciągnąć krowę, która topiła się w szambie. Innym razem pomagaliśmy opanować rój pszczoł.

Dokończenie na str. 2

Rejonizacja po nowemu, czyli ...

Bezpieczniej do szkoły

Poniżej drukujemy wykaz nowych rejonów świdnickich szkół podstawowych, zatwierdzony przez Kuratorium Oświaty w Lublinie. O korzyści, jakie noszą ze sobą te zmiany zapytaliśmy burmistrza KRZYSZTOFA MICHAŁSKIEGO: „Nowy podział na rejon został opracowany w ten sposób, aby dzieci miały jak najkrótszą i najwygodniejszą drogę do szkoły. Uczniowie nie będą musieli przechodzić przez ruchliwe ulice, co zapewni bezpieczną drogę na lekcje. Zakończenie pierwszego etapu budowy SP nr 7 i oddanie 9 izb lekcyjnych pozwoli na rozładowanie od września br.

tłoku, jaki panował dotychczas w SP 1 oraz SP 3. Do „siódemki” zgodnie z nową rejonizacją przejdą dzieci z najmłodszych klas tychże szkół, utworzone zostanie siedem oddziałów. Najogólniej mówiąc, zmiany te mają usprawnić świdnicki system oświatowy”.

REJON I - SZKOŁA

PODSTAWOWA NR 1:

ul. Gen. Okulickiego (d. Świerczewskiego) - 15, 17, 21, 23, 25, 29, 33, 35, ul. Hotelowa - 3, 4, ul. Kard. Wyszyńskiego (d. 1 Maja), ul. Kochanowskiego, ul. Konopnickiej, ul. Kopernika -

1, 6, ul. Kosynierów - 3, 5, 7, 9, 13, 15, ul. Mickiewicza, ul. Niepodległości (d. Sławińskiego) - 14, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29, 30, 32, 34, 36, ul. Słowackiego, ul. Tuwima.

REJON II - SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 (z filią w Biskupiu):

Al. Lotników Polskich - do numeru 34 (numery parzyste), ul. Baczyńskiego (d. Bucza), ul. Bankowa, ul. Czeresniowa, ul. Felin, ul. Gen. Okulickiego - 1, 3, 4, 5, 7, 8, 8C, 9, 7, ul. Graniczna, ul. Kilińskiego, ul. Kolonijna,

Dokończenie na str. 5

Pomóżmy wykupić koronarograf

Dokończenie ze str. 1

Zrozumienie tej oczywistej prawdy - powiedział - prof. Markiewicz - nie jest łatwe. Wieleletnie przyzwyczajenia, brak wiedzy, profilaktyki zbiera żniwo. Dużą pomoc i rolę w nadrobieniu tych zaniechań mogą pełnić takie stowarzyszenia jak nasze. W czasie spotkania prof. Markiewicz zwrócił się z prośbą o pomoc w zbiorze pieniędzy na aparat do koronarografii, czyli badań naczyń serca. Badanie to pozwala określić, które z naczyń jest drożne, stopień jego uszkodzenia. Lekarz może podjąć natychmiast decyzję o sposobie leczenia. Decyduje czy ma być to leczenie farmakologiczne czy inwazyjne.

Klinika lubelska nie ma takiej aparatury chociaż urządzenie stoja w magazynie i czekają na wykupienie. Prof. M. Markiewicz prowadzi zbiórki pieniędzy na aparat do koronarografii. Znacząca część pieniędzy już jest. Brakuje już niewiele, unikatowy sprzęt mógł służyć chorem. Jak ważna dla mieszkańców Lubelszczyzny jest ta aparatura, wiedzą lekarze i pacjenci dotknięci chorobami serca, którzy nie zawsze mogą skorzystać z badań w najbliższej klinice w Krakowie.

Zainteresowanym wspomożeniem akcji podajemy numer konta: Stowarzyszenie „Chroń serce”, 334206-203137-132, BDK III/O Lublin.

Ostatnio dokonano włamań do budynków świdnickich przedszkoli. W Przedszkolu nr 4 złodzieje włamali się do wynajmującej w nim pomieszczenia hurtowni „Feniks”. Troje świdniczan, po wyłamaniu drzwi wejściowych, skradło odzież (najwięcej spodni dżinsowych) na sumę 90 mln zł. W trakcie dochodzenia policji udało się odzyskać część łupu o wartości 24 mln zł.

SKOK NA PRZEDSZKOLA

Zatrzymano włamywaczy: 17-letnią dziewczynę, 16-letniego chłopca i 35-letniego mężczyznę, znanego już świdnickiej KRP. Cała trójka nie uczy się i nigdzie nie pracuje. W stosunku do dwóch starszych przestępców prokurator zastosował areszt tymczasowy, natomiast chłopiec - po przesłuchaniu w sądzie dla nieletnich - zwolniony został do domu.

Z Przedszkola nr 6 nieznani sprawcy skradli sprzęt wideo oraz drobne sumy pieniędzy pracowników placówki. Przede wszystkim jednak zdewastowali pomieszczenia. Sprawcy dotarli także do mieszczącej się na parterze budynku Komendy Hufca ZHP.

p

BITWA O MIESZKANIA

Dokończenie ze str. 1

Ludzie nabrali przekonania, że taki zamiar zniweczy ich nadzieję na uzyskanie upragnionego mieszkania i przyszli, by zaprzeczyć przeciwnym niesprawiedliwości, jaka miała ich w ich przekonaniu spotkać. Zdenerwowanie zainteresowanych wzbudziło także opóźnienie w opublikowaniu listy uprawnionych.

Źródłem niepokoju był przede wszystkim projekt uchwały opracowany przez Klub Świdnickiego Forum Prawicy, który rzeczywiście proponował zainicjowanie budowy mieszkań socjalnych, przy czym część środków na

sfinansowanie budowy miała pochodzić ze sprzedaży odzyskanych mieszkań komunalnych. Podczas sesji tenże klub zaproponował modyfikację wcześniej zgłoszonego wniosku. Uchwała w nowym brzmieniu zobowiązywała Zarząd Miasta do budowy w porozumieniu ze Spółdzielnią Mieszkaniową mieszkań socjalnych, jednakże lista opracowana przez SKM miała zostać zrealizowana według dotychczasowych zasad, ale z przekształceniem mieszkań zastępczych w lokale socjalne. Stało się to dodatkowym punktem zapalnym, jako że część przybyłych nie chciała się zgodzić z zasadą, że ich przyszłe mieszkania, już jako socjalne, nie będą mogły być zamieniane, ani wykupowane. Grupa około trzydziestu osób podzieliła się w tej sprawie na dwa stronnictwa: jedno złożone z osób, które twierdziły, że najważniejsze jest uzyskanie dachu nad głową na obojętne jakich zasadach, drugie - walczące o możliwość zamiany lub wykupu, bo: „za parę lat, jak dobrze pójdzie może będzie nas stać na coś lepszego”. Niektórzy protestowali również przeciwko zasadzie stanowiącej, że mieszkańcami socjalnymi będą wyłącznie lokale dwuizbowe (pokój z kuchnią), argumentując posiadaniem przez siebie dużej liczby dzieci. Warto dodać, że idea mieszkań socjalnych przewiduje obniżenie opłat czynszowych o 50 procent. Dyskusję wśród radnych wywołało również dopisanie przez burmistrza jednej osoby do listy opracowanej przez Społeczną Komisję Mieszkaniową. Przewodniczący komisji Zenon Dec skomentował to jako zniweczenie trzymiesięcznej pracy komisji, ponieważ dopisana osoba nie spełnia kry-

teriów wymaganych przy uprawnieniu do otrzymania mieszkania zastępczego, a komisja sprawdzając warunki materialne i mieszkaniowe autorów prawie trzystu rozpatrywanych przez siebie podań rygorystycznie trzymała się ustalonych reguł. Burmistrz oświadczył, że dopisana osoba nie otrzyma mieszkania, o ile nie będzie spełniała kryteriów przydziału. Ostatecznie Rada uchwaliła wniosek w zmodyfikowanym brzmieniu 22 głosami „za” (przeciw było 3 radnych).

jmr

PROMOCJA NA WSCHODZIE

Dokończenie ze str. 1

Odbija się ona po raz drugi, my zaś w niej zadebiutujemy modelami wersji specjalnych Sokoła - wersją ratownictwa morskiego, górskiego, sanitarną, do gaszenia pożarów, latającą salą operacyjną przygotowaną dla prof. Zbigniewa Religi.

Natomiast w połowie września w Baranowie Sandomierskim zaprezentujemy się na wystawie „GAZFORUM 95”. Wiemy, że przemysł gazowy potrzebuje śmigłowca klasy Sokoła. Generalnie rynek rosyjski jest biedny, ale właśnie lobby naftowe i gazowe posiada pieniądze i tam skierujemy działania marketingowe. Mamy nadzieję, że uda nam się sprzedać śmigłowce w barterze za nośniki energii, ropę i gaz.

dan

Ze szkoły do pośredniaka

Dokończenie ze str. 1

Sporo osób zarejestrowało się u nas, bo taki jest wymóg przyznania zasiłku. Są to bezrobotni tylko z nazwy, gdyż tak naprawdę nie zależy im na znalezieniu pracy. Jeszcze inni są zainteresowani wciągnięciem na listę bezrobotnych, gdyż od tego uzależnione jest otrzymanie świadczeń z opieki społecznej. Po zarejestrowaniu więcej ich nie widzimy. Za 2-3 miesiące musimy ich wyrejestrować. I tak do następnego razu.

Po wejściu w życie nowej ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, zgodnie z jej wymogami, zweryfikowaliśmy liczbę bezrobotnych. „Wypadły” z naszych rejestrów osoby, które nie potwierdziły co miesiąc gotowości do podjęcia pracy. W przypadku osób nie pobierających zasiłku okres ten nie może być dłuższy niż 2 miesiące.

• Co robi Rejonowy Urząd Pracy w Świdniku, aby poprawić sytuację bezrobotnych?

„Otrzymaliśmy więcej pieniędzy na aktywne formy walki z bezrobociem. W ramach prac interwencyjnych utworzyliśmy 500 miejsc pracy. Prawie 100 osób skierowaliśmy do robót publicznych. Organizują je organy administracji samorządowej. My uczestniczymy w nich finansowo. Są to zwykle prace sezonowe przy tworzeniu infrastruktury lokalnej, np. budowie wodociągów i sieci telefonicznej.

• W tym roku zawierane są umowy absolwentckie. Na czym one polegają?

„Zawarliśmy kilka takich umów, m. in. z Telewizją Kablową, PZL - Świdnik, Zakładem Produkcji Cywilnej. Prawo do skorzystania z takiej umowy przysługuje absolwentom wszystkich szkół,

przez rok po zakończeniu nauki. Przez kilka miesięcy, nawet do roku, refundujemy pracodawcy wypłacone wynagrodzenie w wysokości zasiłku dla bezrobotnych - 202 zł netto. Ta forma nie cieszy się jednak specjalnym zainteresowaniem wśród pracodawców.

• Zbliża się termin kolejnego rozdania kredytów z funduszu pracy...

„Wpłynęło już 20 wniosków, komisja rozpatrzy je pod koniec sierpnia br. Ten rodzaj pomocy przysparza nam szczególnie dużo kłopotów. Zwykle bowiem podań o przydział kredytów jest więcej niż pieniędzy, którymi dysponujemy. Jesteśmy w stanie pozytywnie rozpatrzyć około 30% wniosków. Wiele z nich odpada, gdyż zaproponowane w nich przedsięwzięcia nie rokuja nadziei.

dan

Z redakcyjnej pocztu

Rok szyszan i upokorzeń

„Jestem pracownikiem z 23 letnim stażem pracy, tj. 20 lat przepracowałem w WSK, od trzech lat - po utworzeniu Pracowniczej Fundacji Socjalnej - jestem w niej zatrudniony.

W ubiegłym roku w czerwcu i lipcu byłem poważnie chora i przebywałem na dłuższym zwolnieniu lekarskim. Przed przejściem na zwolnienie poinformowałem prezesa PFS o stanie mojego zdrowia. W sierpniu wróciłem do pracy i od tego momentu zaczęła się nagonka na mnie. Przez kolejne dwa miesiące nie otrzymywałem premii. Na dodatek zostałem upokorzony, bowiem prezes PFS kontrolował podstawę i wiarygodność zwolnienia w przychodni, będąc osobiście u lekarza.

30 września 1994 roku prezes fundacji zawiadomił na piśmie przewodniczącą związków KZ NSZZ „S” w PFS, że zamierza mi wypowiedzieć dotychczasowe warunki pracy i placę. Umotywiował to reorganizacją. Zaproponował mi stanowisko rozliczeniowej w Zakładzie Żywności. Propozycja ta wiązała się z uposażeniem niższym o 300 tys. zł. Wniosku tego nie podpisałem. W tym okresie byłem członkiem Zarządu KZ NSZZ „S” w PFS, rozpoczęła się trwająca trzy miesiące korespondencja między prezesem a KM NSZZ „S” i Zarządem Regionu. W dniu 9 listopada 1994 r. przewodnicząca KZ NSZZ „S” w PFS otrzymała następne zawiadomienie pismem o zamiarze wypowiedzenia mi dotychczasowych warunków pracy i placę z propozycją przyjęcia stanowiska pomocy

kuchennej w Zakładzie Żywności w PFS z uposażeniem niższym o 800 tys. zł od dotychczasowego. Komisja Zakładowa nie wyraziła zgody, takie samo stanowisko przyjęła Komisja Międzyzakładowa NSZZ „S” i Zarząd Regionu. Przy podziale podwyżek, które były w grudniu ub. r. otrzymałem najniższą stawkę podwyżki. Gdy pytałem prezesa, dlaczego chce mnie przetrzeć do Zakładu Żywności na w/w stanowisko usłyszałem, że nie mamy o czym rozmawiać, bo my się nie dogadamy.

W 1995 roku prezes nie dał mi spokoju. 16 stycznia otrzymałem nagane pismem - za niewykonanie poleceń służbowych dotyczących poprzedniego roku, moim zdaniem niesłusznie.

O zajęciach i upokorzeniach jakich doznałem w tym okresie mojej pracy przewodniczący KM NSZZ „S” i przewodniczący Rady Fundacji dobrze wiedzą.

W czerwcu 1995 roku w fundacji były podwyżki, prezes ocenił mnie „wyróżniając” - dał tylko tyle, ile musiał. Ostatnio, 13 lipca b.r. sekretarka wręczyła mi pismo o udzieleniu mi kolejnej nagany za nieprzygotowanie ośrodka do sezonu. Pismo tego nie przyjąłem, było dla mnie wielkim zaskoczeniem, gdyż wcześniej nie informowano mnie, że są jakiegokolwiek zastrzeżenia. Pracuję na stanowisku referenta do spraw wypoczynku, zakres swoich obowiązków znam dobrze. Chcę wyjaśnić co zrobiłem w ramach swoich obowiązków. 10 maja 1995 r. spisałem umowy i zakres obowiązków pracowników sezonowych pracujących

w tym ośrodku, następnie pojechałem do ośrodka w celu wprowadzenia ich w tę pracę. Sezon wypoczynkowy zaczyna się praktycznie od 1 lipca. Na piśmie poprosiłem sanepid i straż pożarną o zezwolenie na działalność ośrodka i dopuszczenie go do tej działalności. W dniu 05.06.1995 r. otrzymałem protokół z sanepidu stwierdzający, że ośrodek jest przygotowany do otwarcia sezonu 1995 r. Wiem, że w ośrodku należy zrobić i wykonać wiele remontów, zakupić nowy sprzęt, wyposażenie domków, bo to wszystko jest zużyte. Na to są potrzebne pieniądze, których Fundacja nie ma, a ja nie mogę podnieść standardu ośrodka bez pieniędzy przeznaczonych na te cele. Dlatego stwierdzam, że udzielenie mi nagany jest niesłuszne i upokarzające.

Do tej pory nie wiem, z jakiego powodu stałem się dla prezesa niewygodnym pracownikiem. Nie żądam aby mnie lubił, ale żądam żeby mnie traktował jak człowieka, bo do tego chyba mam prawo.

Jolanta Mazur
referent d/s wypoczynku w PFS

Jeszcze o korektywie

W artykule „Korektywa zostaje w szkole” (nr 23 Głosu Świdnika z 22 czerwca br.) został przeanalizowany sens mojego wystąpienia na sesji Rady Miejskiej w dniu 12 czerwca 1995 r. i przypisano mi tam stwierdzenia inne niż te, jakie w sprawie gimnastyki korekcyjnej w szkołach, zabierając głos w czasie sesji, prezentowałem.

Czytelnik tego artykułu mógł odnieść wrażenie, że w dyskusji toczony na sesji należało do zwolenników ograniczenia liczby tych zajęć. A było zupełnie odwrotnie!

Po pierwsze, nie mówiłem, „że nie we wszystkich szkołach gimnastyka prowadzona jest we właściwy sposób” ani, „że uczniowie klas I-III objęci są jedynie nauką pływania, co często zaliczane jest już jako korektywa”, ani również tego, że „nie zawsze też przestrzegana jest zasada, by grupy li-

czyły więcej niż 8 dzieci.” O niczym takim nie wiem i nic takiego nie mówiłem. Można to sprawdzić z magnetofonowego nagrania przebiegu sesji.

Po drugie, artykuł zupełnie nie oddał sensu wymiany (z moim udziałem) poglądów, która w sprawie gimnastyki korekcyjnej miała miejsce na sesji 12 czerwca. Otóż, na słuszną interwencję radnej Jadwigi Ciołek, zaniepokojonej próbami ograniczenia w świdnickich szkołach podstawowych wymiaru godzin gimnastyki korekcyjnej, z „lawy” Zarządu Miasta padła odpowiedź, z którą podjąłem dość ostrą polemikę.

Mówiłem, że grupy na zajęciach gimnastyki korekcyjnej nie powinny liczyć więcej niż 8 uczniów, co wynika z celu i istoty tych zajęć. Mój przedmowa z małej liczby tych grup czyni zarzut, z czym polemizowałem.

Wyjaśniłem również, że dyrektorzy szkół słusznie planują te zajęcia dla każdego oddziału klas I - III, gdyż w każdej klasie jest na pewno 6-8 uczniów z wadami postawy, które należy korygować (w ten sposób argumentowałem przeciw błędnemu pogładowi mego przedmowcy, że nie są potrzebne zajęcia korekcyjne w każdej klasie).

Mówiłem też, że inny jest cel zajęć z nauki pływania (nauczyciel pływania), w których powinny uczestniczyć wszystkie dzieci z klasy, a zupełnie inny zajęć z gimnastyki korekcyjnej (korekta wad), z których powinny korzystać tylko dzieci zakwalifikowane ze

wskazań medycznych. Te dwa rodzaje zajęć nie mogą się wykluczać ani zastępować (mówiłem o tym, polemizując z wygłoszonym odmiennym poglądem).

Mówiłem również, że ani na jednych, ani na drugich nie wolno oszczędzać i środki finansowe na to musimy znaleźć. Również na podobne zajęcia w klasach starszych, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Mamy przecież w Świdniku dobre warunki (2 baseny, sale w szkołach przystosowane są do zajęć korekcyjnych, odpowiednich specjalistów), by tą bardzo potrzebną i pożyteczną działalność prowadzić na szerokość skalę. I tych możliwości nie wolno zmarnować z powodów ograniczeń finansowych.

Taki był sens mojego wystąpienia na sesji Rady Miejskiej i jest dla mnie istotne, by moje poglądy i wypowiedzi były prezentowane zgodnie z ich intencją.

Korzystając z okazji, pragnę jeszcze zapowiedzieć do wszystkich rodziców i nauczycieli, by zadbać o przebadanie i w razie potrzeby zakwalifikowanie swych dzieci do zajęć korygujących wady postawy (również wady stóp) i dopilnowali, by dzieci z tych zajęć korzystały. I by wszystkie korzystały również ze stworzonej w naszym mieście przez mądrych ludzi możliwości bezpłatnej powszechnej nauki pływania! A wiele dzieci z tej okazji - raczej wyjątkowej w polskich szkołach - nie korzysta. A szkoda!

Dariusz Rubaj

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika
Redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (sekretariat); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. - Skład, łamanie i korekta: redakcja. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem BŻŻ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5 A. n. 2000.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.
Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.



LATO NA BASENIE

Dokończenie ze str. 1

- Właściwie istniejemy dzięki WSK - mówi W. Kowalski. - To dzięki przychylności Zarządu Spółki mogliśmy bez opóźnień rozpocząć sezon 1 czerwca, a więc otworzyć basen i wszystkie towarzyszące mu obiekty. Wytwórnia płaci za wodę i energię. A jakie to są sumy najlepiej zobrazuje fakt, że do napełnienia odkrytego basenu potrzebujemy 3 tys. m sześć. wody, po 0,54 gr za m sześć. Natomiast miesięczne zużycie wody - bez napełniania basenu - kosztuje około 30 mln st. zł. Są oczywiście i inne koszty. Sami sobie nie poradzimy, mimo że wynajmujemy pomieszczenia, organizujemy imprezy. Ho-

przestrzegają regulaminu, dewastują sanitariaty, nie „zauważają” koszy na śmieci.

Możemy się pochwalić tym, że nie było żadnej sytuacji zagrażającej życiu kąpielących się. Duża to zasługa ratowników, a mamy bardzo dobrych fachowców.

Nie obeszło się oczywiście bez minusów. Wyższe ceny biletów. Zdajemy sobie sprawę, że uderza to w najuboższych. Z drugiej jednak strony owe 30 i 15 tys. st. zł to niewspółmiernie niskie ceny w stosunku do ponoszonych kosztów. Wiele narzekań było także na słabą obsługę gastronomiczną. Agent źle wywiązuje się ze swych zobowiązań, a ludzie narzekają, że jak za dawnych czasów muszą przychodzić obławowani butelkami i kanapkami. Postaramy się naprawić tę sytuację do następnego sezonu. Klub Avia, zarządzający Ośrodkiem wypowiadział już umowę niesolidnemu agentowi, który na dodatek ma duże zaległości w płaceniu czynszu.

Nie udało się nam wprowadzić podgrzewanej wody w dziecięcym brodziku. Mimo wcześniejszych obietnic, główny energetyk WSK nie zdążył na czas podłączyć do sieci - podsumowuje W. Kowalski. Musieliśmy zrezygnować z organizowania dyskotek przy ognisku, choć przychodziło na nie wiele osób. Jednak zachowanie niektórych uczestników pozostawiało tak wiele do życzenia, że nie wystarczyłoby nam funduszy, by zatrudnić odpowiednią liczbę porządkowych.

Romantyczne kąpiele o północy

W tym roku z pływalni skorzystała rekordowa liczba świdniczan. W upalne, lipcowe dni nawet 2-2,5 tys. osób dziennie szukało ochłody w wodzie. Na szczęście nie wszyscy przychodzili w jednym czasie, więc nie trzeba było wprowadzać ograniczeń. Niektóre osoby korzystały z basenu w trochę nietypowy sposób, na przykład na prośbę

uczniów z warszawskiej szkoły akrobatyki sportowej udostępniono im basen o północy. Wychodzimy do klienta - śmieje się W. Kowalski. Ośrodek zarobił pieniądze, a warszawiacy byli zadowoleni z romantycznej kąpiel. Ale są i takie przypadki, że nie bierzemy pieniędzy za wstęp na basen. Dotyczy to pensjonariuszy domów opieki społecznej w Kazimierzówce, Krzczonowie, półkolonii zorganizowanych dla podopiecznych Komitetu Pomocy SOS, dzieci, które przyjechały na wakacje z Ukrainy.

W Polsce notuje się coraz więcej utonięć, w zastraszającym tempie rośnie liczba dzieci z wadami postawy i aby temu zapobiec - moim zdaniem, zaznacza W. Kowalski - dzieci i młodzież do 15 lat powinny mieć bezpłatny wstęp na basen. Niestety, ciągle brakuje pieniędzy, a my nie możemy być instytucją charytatywną.

Anna Konopka

Fot. T. Brożek



tel także przynosi dochód. Podniesiono w tym roku ceny biletów na basen, ale to tylko kropla w morzu potrzeb.

Letni rachunek sumienia

Druga połowa sierpnia to już prawie koniec sezonu. Chyba najlepiej go ocenić, omawiając jego dobre i złe strony - zastanawia się kierownik Kowalski. Na pewno na plus możemy zaliczyć odpowiednie przygotowanie obiektów. Dzięki temu nie mamy trudności z sanepidem. Basen został bez problemu dopuszczony do użytku, a i cotygodniowe kontrole kończą się dla nas pomyślnie. Gdyby tylko naszym staraniom dorównywała kultura użytkowników. Niestety, z tym jest coraz gorzej. Ludzie nie

Co słysząc w Lubelskim Sejmiku Samorządowym?

Ledwo w połowie stycznia 1995 r. Lubelski Sejmik Samorządowy opowiedział się za rozwojem samorządu terytorialnego poprzez wzmocnienie gmin, wprowadzenie samorządu powiatowego i samorządnych województw, a już w lutym zajmował się tym tematem ponownie.

Tym razem komisja senacka wystąpiła z „ankietą” zawierającą w 17 punktach propozycje przekształcenia sejmików wojewódzkich w organy samorządowe niezależne od gmin (finansowo), ale będące wciąż ich reprezentacjami. Według koncepcji komisji Senatu RP sejmiki wojewódzkie uzyskałyby:

1) osobowość prawną; 2) samodzielność finansową względem gmin oraz samodzielność prawną (obecnie działalność sejmików jest opłacana ze składek gmin, które poprzez swoich delegatów mają wpływ na ich wysokość i przeznaczenie); 3) kompetencje decyzyjne w realizacji publicznych zadań ponadgminnych przejętych od administracji rządowej (oświata ponadpodstawowa, lecznictwo zamknięte, ochrona środowiska, drogi, komunikacja lokalna, planowanie regionalne); 4) prawo opiniowania obsady także dla wicewojewody oraz kierowników organów samorządowej

administracji specjalnej (nie ma takiej - jest tylko rządowa); 5) wojewódzkie fundusze samorządowe (byłby także fundusz centralny) - w innym punkcie proponuje

się likwidację funduszy specjalnych na szczeblu wojewódzkim; 6) prawo opiniowania funduszy specjalnych o znaczeniu lokalnym (zanim nie zostaną zlikwidowane); 7) prawo tworzenia wojewódzkiego budżetu samorządowego, składającego się z udziału w podatkach i subwencji wyrównawczej z budżetu państwa; 8) budżet sejmiku stałby się terenowym, a nie własnym (obecny jest przeznaczony na koszty działalności własnej sejmiku).

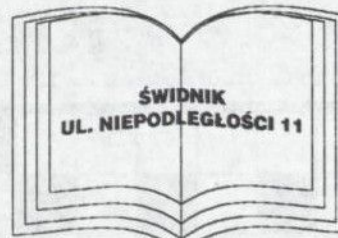
Gminy natomiast:

1) przestałyby płacić składki na utrzymanie sejmiku, ale prawdopodobnie straciłyby odpowiednią część dochodu z podatków; 2) nie otrzymywałyby dotacji z budżetu państwa na realizację zadań własnych; 3) nie byłyby kontrolowane merytorycznie w zakresie dotychczasowych zadań zleconych przez administrację rządową, a zadania te

prawdopodobnie stałyby się zadaniami własnymi gmin; 4) stałyby się zależne finansowo od sejmików (stopień i charakter tej zależności nie zostały jawnie określone).

Zgodnie z koncepcją komisji senackiej urząd wojewody: przejąłby administrację specjalną od rządu a także istniejące fundusze specjalne (do czasu ich likwidacji) i byłby bardziej zależny personalnie od sejmiku.

REFORMA ADMINISTRACYJNA WRACA JAK BUMERANG



Czytelnictwo książki niekoniecznie musi iść w parze z jej sprzedażą. Zawsze więcej było czytających aniżeli kupujących. Było, a teraz jeszcze bardziej daje się to odczuć, ponieważ ludzie nie cierpią na nadmiar gotówki, a książki są coraz droższe. Zmienił się też model czytelniczych zainteresowań, spowodowany przemodelowaniem rynku proponowanych lektur. W masówce, dawną rodzimą grafomanię wyparła ewidentna zachodnia szmira. Wydawało się nawet, że zdominuje ona całkowicie nasz rynek czytelniczy. Na szczęście nie doszło do tego, ale powodów do zadowolenia brak.

Czytelniczo-handlowa kondycja książki

Nastąpiło też gwałtowne przerwanie informacji recenzyjnych o książkach, zastąpiono je płatnymi reklamami.

Triumf szmiry był stosunkowo krótki i powoli prawie wszystko wraca do normalności. Piszę prawie, bo brakuje rzetelnej, krytycznej informacji o książce.

Czytelnik zdany jest na samego siebie, na przyjaciół i znajomych, którzy daną książkę przeczytali i polecają jej lekturę. Niestety, czytelnik nie znajduje wsparcia ani u księgarza, który z reguły jest bardzo słabo zorientowany w ofercie rynku, ani w krytyku, którego recenzje rzadko pojawiają się w prasie.

Trudno w gąszczu ukazujących się tytułów (blisko 100 w tygodniu i 10000 w roku) zorientować się w tym, co warto kupić i przeczytać, a z czego po prostu zrezygnować. Brak rzetelnej recenzji jest tym boleśniej, że mając wielokanałową telewizję, wideo, coraz mniej czasu możemy poświęcić książce. Więc wybór musi być trafiony.

Chociaż statystyki wykazują, że wzrasta liczba książkowych analfabietów i coraz mniej wydajemy na lektury (przerazająco mało, w ubiegłym roku tylko 47 tys. zł), w jedno nie wierzę, w całkowity upadek czytelnictwa.

(set)

To warto przeczytać

„PISMO - O”

Z datą maj - czerwiec ukazał się w lipcu drugi numer „Pisma - o”, które ma podtytuł: Środowiskowy Magazyn Kulturalno - Publicystyczny, jest wydawane przez Liceum Ogólnokształcące im. W. Bronińskiego, sponsorowane przez lubelski „Multipress” i świdnickie „Solar - Graf” oraz „Gandalf Pub”.

Pismo, kierowane przez Irenę Glinkę, jedynego dorosłego w zespole, redagują uczniowie LO: Monika Tarajko, Jakub Osina, Kinga Kaźmierczak, Justyna Stefańczyk, Łukasz Mach, Piotr Mikszewski, Emilia Barwińska, Tomasz Paterek (przepraszam, już nie wszyscy są uczniami).

Bieżący numer przynosi na ponad 50 stronach niezwykle różnorodny materiał, a nadto mieści dwie wkładki - nt. otwarcia kawiarni artystycznej „Gandalf Pub” (reportaż z wypowiedziami wielu osób) oraz grafikę Elżbiety Kleczek ze Spółdzielczego Domu Kultury.

W drugim numerze gazety prezentowane są wypowiedzi młodzieży o sprawach ją interesujących, np. o ekologii, o kulturze świdnickiej a także literacki dorobek młodych - m. in. poety Janusza Adamczyka, plastyczki Barbary Kasprzak z Miejskiego Ośrodka Terapii, recytatorki Moniki Lenart. Jest też wywiad ze świdniczaninem Dariuszem Tokarzewskim z grupy wokalne VOX, kronika kulturalna, są podziękowania dla starszych, choćby v-ce dyr. LO Stanisława Stefańczyka.

Ta inicjatywa młodzieży powinna być ze wszech miar podtrzymywana. Powinny ją wspierać miejskie instytucje kulturalne - i to na zasadzie zupełnej bezinteresowności. Aktywność młodych powinna przynieść bowiem w przyszłości plony. Przecież to oni już za parę lat będą (chyba) animatorami naszego życia kulturalnego!

(Krz.)

Całość koncepcji senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rysuje się następująco - przekształcone dotychczasowe sejmiki wojewódzkie tworzyłyby drugi szczebel samorządowy, nadrzędny nad gminami (nie byłby to samorząd wojewódzki). Miałyby one realizować przepływ pieniędzy z budżetu państwa i z udziału w podatkach na realizację zadań ponadgminnych, ściśle wiążących się z działalnością gmin.

reprezentacji gmin w sejmikach. Obecnie małe gminy wiejskie mają w sejmikach nadreprezentację liczbowa, co odpowiada istniejącej potrzebie ochrony tych gmin przed dominacją gmin dużych. Gdyby sejmiki uzyskały duże uprawnienia decyzyjne, to wówczas pokrzywdzone mogłyby być gminy duże. Rodziłoby to i dylematy i konflikty. W rezultacie, zamiast poprawiać i wzmacniać samorządność, otrzymalibyśmy nowe podziały w narodzie, działające na miasto i wieś.

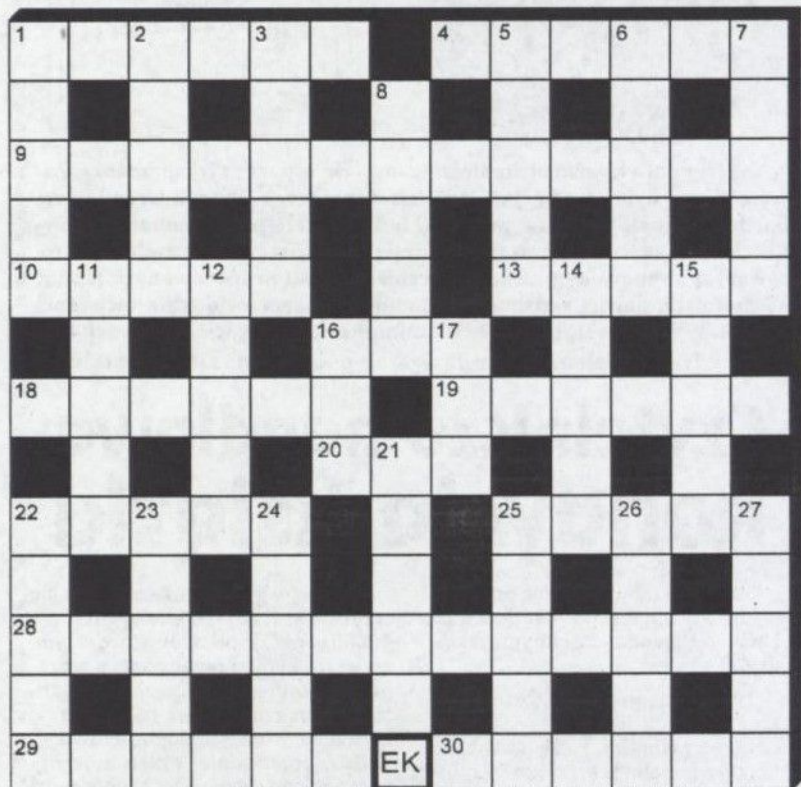
Być może powyższa ocena jest przesadna i niesprawiedliwa. Być może, ale tak bywa, gdy nie chcę się jawnie powiedzieć o co chodzi. Zgromadzenie LSS jednomyślnie (2 wstrzymujących się) odrzuciło propozycje senackiej komisji. Mimo to temat „żyje” i na jesieni ma nastąpić kolejny (trzeci już w obecnej kadencji) etap dyskusji o przyszłości samorządowej.

Roman Kuliński
Delegat Rady Miejskiej Świdnika
do Lubelskiego Sejmiku
Samorządowego

Koncepcja ta jest także konflikto-

genna, gdyż rodziłaby zarówno pokusę jak i przymus zmiany sposobu

KRZYŻÓWKA nr 26



POZIOMO: 1) naturalny barwnik organiczny z porostów - paperek nim nasączony wskazuje odczyn roztworów, 4) wielkość nie związana z żadnym kierunkiem w przestrzeni np. objętość, 9) możliwość wzajemnego współzycia, tolerowania się; 10) właściciel najwspanialszego poroża, 13) dobry surowiec na liny żeglarskie, 16)

sztywny lub miękki stosowany przy awarii pojazdu, 18) podstawowa jednostka piśmiennictwa, 19) symbol przynależności do braci studenckiej, 20) głośny mruczy, 22) sprzęt zimowy, 25) likier kminkowy, 28) dawniejszy licealista, 29) niezwykły rysunek na ciele ludzkim, 30) jeden z przedmiotów szkolnych.

PIONOWO: 1) służący w liberii, 2) potomek hiszpański lub portugalski urodzony i zamieszkały w Ameryce Łacińskiej, 3) kandydat na studenta, 5) potrzebna przy tablicy 6) dziedzina wiedzy niezbędna żeglarzom, 7) element składowy krystianii narciarskiej, 8) rozpowszechniona technika powielania druków, 11) tarcza Zeusa wykuta przez He-fajstosa, 12) osoba wybrana lub mianowana w okresie oczekiwania na pełnienie obowiązków, 14) zielsko, chwast, 15) owoc, symbol dużych dochodów, 16) do mocowania 16 poziomo, 17) miękki, bardzo lekki i rzadko występujący metal, 21) jadalne lub maszynowe, 22) prawe ujście Wisły do zalewu, 23) bydgoski producent rowerów, 24) zatoka Morza Czerwonego, 25) do niego modli się muzułmanin, 26) miasto w pn. Etiopii, stolica dawnego państwa o takiej samej nazwie, 27) zaczepka, sprzeczek.

(ek)

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 31 sierpnia. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 23 otrzymuje p. Jerzy Obarymski, którego prosimy o kontakt z redakcją. Sponsor nagród: Księgarnia Gemini, ul. Niepodległości 11.

Rozwiązanie krzyżówki nr 23

Poziomo: zendra, kuguar, demoralizacja, larwa, abaka, akr, stalag, wadera, Ada, barok, taras, koegzystencja, siarka, strawa.

Pionowo: zydel, numer, rurka, uczta, uncja, ruada, blask, astma, Wilno, budka, karma, aga, rwa, bekas, kozak, dorsz, trent, racja, skala.



PIĄTEK, 18.08.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
JOHNY QUEST - serial rysunkowy prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.15 - ADAM 12 - odc. 25 i 26 - serial sensacyjny prod. USA
20.00 - Powtórka dla roztargnionych NALEPSZY Z NAJLEPSZYCH II - film sensacyjny prod. USA, reż. Robert Radler, wyst. Eric Roberts, Philip Rhee, Christopher Penn
21.45 - WYDZIAŁ ZABÓJSTW - serial sensacyjny prod. USA
22.35 - ZŁOWROGI RAJ - serial prod. brazylijskiej
23.00 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe - powt.
23.10 - Program na sobotę

SOBOTA, 19.08.95

15.25 - Program dnia
15.30 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
17.05 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
17.35 - W TAJNEJ SŁUŻBIE - serial sensacyjny prod. angielskiej - odc. 1.
18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny
18.40 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.10 - MIXER - serial sensacyjny prod. angielskiej
20.05 - CHICAGO STORY - serial sensacyjny prod. USA
21.15 - 83 GODZINY GROZY - film sensacyjny prod. USA, reż. Donald Wrye, wyst. Peter Staruss, Robert Ulrich
22.50 - ZŁOWROGI RAJ - serial prod. brazylijskiej
23.20 - Program na niedzielę

NIEDZIELA, 20.08.95

16.20 - Program dnia
16.25 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci

HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
JOHNY QUEST - serial rysunkowy prod. USA
18.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
18.30 - MIXER - serial sensacyjny prod. angielskiej
19.25 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.55 - MIXER - serial sensacyjny prod. angielskiej
20.50 - POŁNOČNY BRZEG - film fabularny prod. USA, reż. William Phelps, wyst. Matt Adler, Nia Peeples
22.30 - PAPIEROWE LALECZKI - film fabularny prod. USA
00.00 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK, 21.08.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.15 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA - odc. 27 i 28
20.00 - Powtórka dla roztargnionych PAPIEROWE LALECZKI - film fabularny prod. USA
21.35 - NICOLAS NICLEBY - film fabularny prod. USA
22.50 - Serwis informacyjny - powt.
23.00 - Program na wtorek

WTOREK, 22.08.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „Telewizyjne spotkania”
19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.30 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA - odc. 29 i 30
20.15 - Powtórka dla roztargnionych NICOLAS NICLEBY - film fabularny prod. USA
21.35 - PEWNEGO RAZU W POCIAGU DO TEKSASU - western prod. USA, reż. Burt Kennedy, wyst. Willie Nelson, Richard Widmark, Angie Dickinson
23.15 - Serwis informacyjny - powt.
23.25 - Program na środę

ŚRODA, 23.08.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.15 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA - odc. 31 i 32



18 - 20 sierpnia

Inteligent w Armii - (wyk. Danny De Vito) - prod. USA, od lat 15, godz. 18.00;
W służonej sprawie - prod. USA, od lat 15, godz. 20.15;

21 sierpnia

KINO NIECZYNNE;

22 - 23 sierpnia

Rob Roy (wyk. Liam Neeson, Jessica Lange) - prod. USA, od lat 15, godz. 20.15;

24 sierpnia

Rob Roy, godz. 18.00
Ja cię kocham, a ty śpisz (wyk. Sandra Bullock, Bill Pullman) - prod. USA, od lat 15, godz. 20.20.

GABINET GINEKOLOGICZNY

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI "MEDKOMP"

poniedziałek

wtorek

czwartek

lek.med. W.Walkiewicz
spec. ginekolog-położnik

środa

piątek

lek.med. J.Kowalczyk
ginekolog-położnik

Zapraszamy w godz. 17 - 19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

PK „PEGIMEK” Sp. z o.o. Świdnik ul. Konopnickiej 2 ogłasza przetarg ofertowy na wykonywanie okresowych (miesięcznych) przeglądów żurawia ZSE - 172 i podestu ruchomego P-100.

Oferta winna zawierać:

1. nazwę i siedzibę oferenta oraz datę sporządzenia oferty,
 2. określenie wynagrodzenia, wskazanie cen jednostkowych.
- Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

USŁUGOWY ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH WOD - KAN I C.O.

Świdnik, ul. Kopernika 14/89, tel. 514-813

- montaż instalacji wodnej i centralnego ogrzewania z polipropylenu nowoczesną metodą zgrzewów termicznych;
- remontu instalacji (przygotowanie pod glazurę);
- przyłącza wodne i kanalizacyjne;
- montaż wodomierzy.

R-99

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

Przedsiębiorstwo Komunalne „PEGIMEK” Sp. z o.o. w Świdniku ul. Konopnickiej 2 informuje co poniżej:

1. Z dniem 1. 08. 1995 r. nastąpi zmiana godzin urzędowania w poniedziałki, tj. w godz. 9.00-17.00.

2. Godziny pracy Kasy:

- poniedziałek - godz. 9.00 - 16.30
- soboty robocze - godz. 7.30 - 11.30
- pozostałe dni - 7.30 - 14.00

w dni wypłat Kasa nieczynna.

3. Czynsze:

- poniedziałek - godz. 9.30 - 17.00
- wtorek
- środa } godz. 11.30 - 15.00
- czwartek
- piątek
- soboty robocze } nieczynne



Stanowisko Komisji Krajowej w sprawie wyborów na urząd prezydenta

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” uważa, że pomimo zbliżających się wyborów prezydenckich pogłębia się rozbiicie i zwiększa się pole konfliktów w obozie niepodległościowo-solidarnościowym.

W opinii Związku spowodowane to jest odrzuceniem zasad autentycznego i odpowiedzialnego dialogu pomiędzy ugrupowaniami politycznymi jak i kandydatami na urząd prezydenta z tej części sceny politycznej. Taka postawa partii i kandydatów prowadzi do poszerzenia wpływów ekskomunistów w naszym kraju i coraz większych konfliktów społecznych.

W tej sytuacji Komisja Krajowa wzywa kandydatów na urząd prezydenta, którzy chcą uzyskać poparcie NSZZ „Solidarność” do natychmiastowego podjęcia rozmów w celu ustalenia jednoznacznych reguł prowadzących do wyłonienia jednego kandydata całego obozu niepodległościowo-solidarnościowego.

Domagamy się również zaprzestania negatywnej kampanii wyborczej w tej grupie kandydatów i wnikania w nią struktur Związku.

Komisja Krajowa zwraca się do wybitnych autorytetów moralnych, a w szczególności do przedstawicieli Kościoła, o dalsze wsparcie mediacyjne w tym dialogu.

Komisja Krajowa oczekuje, że rozmowy zostaną podjęte niezwłocznie, zaś ostateczny termin wyłonienia jednego kandydata nie przekroczy 15 września 1995 roku.

Tylko wyłonienie jednego kandydata pozwoli „Solidarności” udzielić mu poparcia.

W celu przedłożenia członkom Związku pełnej opinii o stosunku kandydatów do NSZZ „Solidarność” Komisja Krajowa oczekuje odpowiedzi na przesłaną do wszystkich kandydatów ankietę programową.

Negocjacje w MPiH

Dalszy ciąg protestu

20 lipca w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się spotkanie negocjacyjne na temat postulatów zgłoszonych przez Sekcję Zbrojeniową i Lotniczą NSZZ „Solidarność”. Stronie rządowej przewodniczył Roman Czerwiński, wiceminister przemysłu i handlu, delegacji Solidarności przewodniczyli: Stanisław Głowacki, przewodniczący Sekcji Zbrojeniowej i Władysław Prygoń, przewodniczący Sekcji Lotniczej. W spotkaniu wziął udział również członek Prezydium Komisji Krajowej Longin Komolowski. Ponadto na zaproszenie strony rządowej w spotkaniu uczestniczyła delegacja OPZZ, choć spotkanie dotyczyło rozpatrzenia postulatów zgłoszonych przez „Solidarność”. Podczas spotkania przedstawiciele rządu omówili dotychczasowy przebieg realizacji postulatów.

Najtrudniejsza sprawa jest związana z zamówieniami dla zakładów zbrojeniowych. Wielkość zamówień jest znacznie poniżej opłacalnych partii poszczególnych wyrobów. Przy ogromnych przeszkodach politycznych w znalezieniu innych kontrahentów na sprzęt zbrojeniowy, deficyt musi być pokrywany z innej działalności lub PMG. Dopłata z PMG za niewykorzystane moce produkcyjne jest również dalece niewystarczająca. Jakże są różnice między zamówieniami a opłacalnymi partiami wyrobu, najlepiej widać na przykładzie „Irydy”. Opłacalna partia wynosi 12 sztuk

w roku, a wojsko zamówiło 3 szt., na dodatek nie w pełni płatne w tym samym roku. Według strony rządowej sytuacja z zamówieniami może ulec niewielkiej poprawie po zwiększeniu środków na obronę narodową do 3 % PKB, ale zamówienia nie dorównają wielkością partii opłacalnej.

Zła sytuacja jest również z programami rozwojowymi, te w większości zostały skreślone z budżetu. Niektóre ze skreślonych miały być finansowane przez MON, ale są bardzo duże opóźnienia z podpisaniem umów. Odczuł to również nasz zakład przy realizacji programu „Huzar”.

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Tel. 135-31, 120-61 wew. 66-56, p.o. Red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

XII Pielgrzymka Ludzi Pracy Jasna Góra 1995 rok

Od arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego otrzymaliśmy zaproszenie na Jasną Górę na doroczną Pielgrzymkę Ludzi Pracy. Wzorem lat ubiegłych Komisja Międzyzakładowa organizuje wyjazd na tę pielgrzymkę. Można się zapisać na wyjazd. Wyjazd w sobotę, 16 września o godzinie 21.00 powrót w niedzielę około godziny 21. Koszt 150 tysięcy złotych od jednej osoby. W przypadku zebrania odpowiedniej ilości chętnych istnieje możliwość zorganizowania wyjazdu na nocne czuwanie. W tym przypadku wyjazd w sobotę o godzinie 10 rano.

Program

XIII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę

16 września - sobota

godz. 15.00 - czynny punkt informacyjny na Jasnej Górze - obsługują księża duszpasterze ludzi pracy z diecezji Częstochowskiej. Pielgrzymi noclegi zamawiają indywidualnie.

godz. 19.00 - Msza św. nas szczytach. Odprawia nabożeństwo i homilię wygłosi ks. abp Tadeusz Gocłowski.

Powitanie przed mszą św. - ojcowie paulini.

Po mszy św. - apel jasnogórski - Ks. abp Tadeusz Gocłowski

Po apelu - Droga Krzyżowa na wałach. Przewodniczący rozważaniom ludzi pracy: Stacja I - Stalowa Wola, Stacja II - Szczecin, Stacja III - Toruń, Stacja IV - Gdańsk, Stacja V - Kraków, Stacja VI - Wrocław, Stacja VII - Gorzów, Stacja

VIII - Olsztyn, Stacja IX - Elbląg, Stacja X - Warszawa, Stacja XI - Białystok, Stacja XII - Opole, Stacja XIII - Rzeszów, Stacja XIV - Płock.

17 września - niedziela

godz. 24.00 - msza św. w Bazylice. Celembruje - ks. prałat W. Andrzejewski. Kazanie - ks. prałat Józef Nowakowski z Torunia.

godz. 1.00 - 5.00 - Czuwanie przed Cudownym Obrazem Matki Bożej-przewodniczy Duszpasterstwo Ludzi Pracy - Katowice.

godz. 9.00 - I wykład w sali im. Jana Pawła II.

godz. 10.00 - II wykład ze Szczytu. godz. 11.00 - UROCZYSTA SUMA-koncelebrują duszpasterze ludzi pracy. Przewodniczy ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Homilię wygłosi ks. arcybiskup Ignacy Tokarczuk.

Oprawa liturgiczna

Powitanie - ojciec generał. Komentarz - ks. prałat Witold Andrzejewski

Modlitwa wiernych - Lublin Komunię świętą rozdzielają koncelebranci.

Po Postcommunio - Akt Zawierzenia DLP - przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Ludzi Pracy.

Suma kończy się błogosławieństwem i „Boże coś Polskę...”

15 minut po Sumie obiad w refektarzu ojców paulinów. Pod koniec obiadu - ogłoszenia.

Informacje szczegółowe

Śpiewem kierują ojcowie paulini. Czytania: I - robotnik z Wrocławia, II - robotnik z Wałbrzycha, Ewangelia - duszpasterz z Kielc.

Credo - recytowane.

Komunikat z obrad Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Krajówka o wyborach prezydenckich i powszechnym uwłaszczeniu

W dniu 9 sierpnia 1995 roku obradowała w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Na wstępie przedstawiono informacje dotyczące imprez organizowanych z okazji 15 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. Bogdan Olszewski, członek Prezydium Komisji Krajowej odpowiedzialny za szkolenia przekazał informacje o rozpoczęciu naboru na studia na kierunku związkowo-menedżerskim w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Bardzo gorąca dyskusję wywołała sprawa wyborów prezydenckich. Przyjęto stanowisko, które w bardzo ostry sposób domaga się od kandydatów obozu niepodległościowo-solidarnościowego podjęcia dialogu w celu wyłonienia jednego kandydata na prezydenta najpóźniej do 15 września br. Brak chęci do tego dialogu uznano za działanie na rzecz postkomunistów. Komisja Krajowa liczy też na dalszą mediację ze strony wybitnych autorytetów moralnych, a w szczególności przedstawicieli Kościoła. W celu przedłożenia członkom Związku pełnej opinii o stosunku kandydatów do NSZZ „Solidarność” Komisja Krajowa oczekuje odpowiedzi na przesłaną do wszystkich kandydatów ankietę programową (przyp. red „Grot”: obok zamieszczamy pełny tekst stanowiska Komisji Krajowej w tej sprawie).

W związku ze skierowaniem przez prezydenta Lecha Wałęsę wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych z konstytucją Komisja Krajowa przedłużyła termin przeprowadzenia referendów strajkowych w tej sprawie do 30 września br.

Komisja Krajowa przyjęła stanowisko w sprawie promocji projektu ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym przygotowanej przez Społeczną Komisję Zdrowia, której NSZZ „Solidarność” była inicjatorem i głównym uczestnikiem.

Uchwałą uregulowano zasady składania rezygnacji przez członków Związku. Przyjęto wstępną informację o budżecie Komisji Krajowej na II półrocze 1995 roku.

Ostatnim punktem obrad było omówienie stanu prac nad projektami ustaw dotyczących uwłaszczenia powszechnego. Zobowiązano Prezydium Komisji Krajowej do podjęcia decyzji, co do wyboru wariantów przedstawionych przez zespół prof. Adama Bieli.

Piotr Żak
Rzecznik Prasowy KK

BEZPIECZNIEJ DO SZKOŁY

Dokończenie ze str. 1
ul. Niepodległości - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, ul. Norwida (d. H. Sawickiej), ul. Parcelowa, ul. Przechodnia, ul. Racławicka - 29, 31, 33, 35, 41, 43, 45, ul. Reja (d. Nowotki), ul. Skłodowskiej-Curie, ul. Spółdzielcza, ul. Szeroka, ul. Śródkowa, ul. Widok, ul. Wyspiańskiego (d. 22 Lipca).

REJON III - SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3:

ul. 3 Maja, ul. Głowackiego, ul. Hotelowa - 5, 6, ul. Kopernika - 11, 12, 13, 14, 16, 20, ul. Kosynierów -

17, 19, 21, ul. Kościuszki, ul. Niepodległości (d. Sławińskiego) - 17, ul. Racławicka - 3, 5, 7, 11, 13, 15, 15A, 17, 19, ul. Turystyczna.

REJON IV - SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4:

al. Lotników Polskich (d. Przedowników Pracy) - numery nieparzyste, ul. Bohaterów Westerplatte, ul. Brzozowa, ul. Bukowa, ul. Chabrowa, ul. Chopina, ul. Cicha, ul. Deotymy, ul. Dębowa, ul. Dojazdowa, ul. Drewniana, ul. Drzymały, ul. Dworcowa - 1, 2, 2A, 5, 6, 8, 9, 11, 13, 13A, 13C, 20, 21, 23, 25, 27, ul.

Gen. Kleeberga (d. Zaskok), ul. Gwarna, ul. Harcerska, ul. Jodłowa, ul. Kasztanowa, ul. Kolejowa, ul. Kółkajata, ul. Koło, ul. Konarskiego, ul. Kręta, ul. Kruczkowskiego, ul. Ks. Ściegiennego, ul. Kwiatowa, ul. Leśna, ul. Lipowa, ul. Lotnicza, ul. Mała, ul. Matejki, ul. Mełgiewska - 165 - 237 (numery nieparzyste), ul. Miła, ul. Miodowa, ul. Nadleśna, ul. Niecała, ul. Ogrodowa, ul. Orzeszkowej, ul. Partyzantów, ul. Piękna, ul. Pola, ul. Poligonowa, ul. Polna, ul. Poprzeczna, ul. Prusa, ul. Puławskiego, ul. Radość, ul. Reymonta, ul. Sienkiewicza, ul. Skośna, ul. Słoneczna (d. Krasickiego), ul. Space-

rowa, ul. Sportowa, ul. Staszica, ul. Struga, ul. Szklarniana, ul. Świerkowa, ul. Traugutta, ul. Wesoła, ul. Willowa, ul. Wł. Jagiełły, ul. Wojska Polskiego, ul. Wrzosowa, ul. Zielona, ul. Zuchów, ul. Zwirki i Wigury.

REJON V - SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5:

ul. Akacja, ul. Aleja Lotników Polskich - 42 - 192 (numery parzyste), ul. Głogowa, ul. Gospodarcza - do numeru 43, ul. Jarzębinowa, ul. Kalinowa, ul. Klonowa, ul. Krępiecka, ul. Kusocińskiego, ul. Łamana,

ul. Olimpijczyków (d. Gromadzka), ul. Prosta, ul. Racławicka - 2 - 36 (numery parzyste), ul. Skarżyńskiego, ul. Spadochroniarzy, ul. Wiejska, ul. Wiśniowa

REJON VII - SZKOŁA PODSTAWOWA NR 7:

Al. Armii Krajowej, ul. Dworcowa - 97 - 121 (numery nieparzyste), ul. Działkowca, ul. Gen. Hallera, ul. Gen. Smorawińskiego, ul. Kosynierów - 4, 6, 6A, 6B, 10A, 10B, 12, ul. Pionierska, ul. Witosza.

REJON VIII - SZKOŁA PODSTAWOWA NR 8:

ul. Gospodarcza - od numeru 44, ul. Piasecka, ul. Sosnowa, ul. Spokojna, ul. Kazimierzówka (gmina Głusk).



Fot. ar.

Rehabilitacja w Białymstoku

„JAGA” POKONANA

1:0 wygrali piłkarze Avii w wyjazdowym meczu z Jagiellonią Białystok. Zwycięską bramkę zdobył JÓZEF ZOLECH. Dzięki tej wygranej świdniczenie „wywindowali się” na piąte miejsce w tabeli.

Tuż po powrocie zespołu trener JERZY KRAWCZYK powiedział: „Był to ciekawy mecz. Mogliśmy zdobyć jeszcze co najmniej dwa gole. Minimalnie chy-

bili Stopa i Sterniczuk. Gospodarze mieli też kilka dogodnych sytuacji pod naszą bramką. Atakowali ostro, DAREK GRODZICKI zachowywał jednak zimną krew”.

Teraz kolej na Cracovię. To będzie arcytrudny pojedynek. Wygrana z „krakusami” to awans naszej drużyny do ścisłej czołówki.

Derby dla lubelskiego Motoru

0:2 (0:1) przegrali żółto - niebiescy z sąsiadem zza miedzy - Motorem. Ten mecz streścić można w jednym zdaniu: przeważała Avia, wygrał Motor. Porażka naszej drużyny miała przykry aspekt, strata punktów spowodowała, że świdniczenie obsunęli się z VIII na XIV miejsce w tabeli. Muszą znowu pięć się mozolnie w górę.

Jak strzelano bramki? W 15 min gry Adamczyk (M) przechwycił piłkę na polu karnym Avii, wszedł odważnie między świdnickich obrońców i ostro strzelił. Golkipier Avii był bezradny. W oczy świeciło mu słońce. Druga bramka dla Motoru padła w 76 minucie spotkania. Pod polem karnym Motoru znalazł się Pydyś (A). W pewnym momencie stracił nieoczekiwanie piłkę. Ten błąd wykorzystali skrupulatnie piłkarze z Lublina. Piłkę przejął Prokop, „obslużył” idealnie ZYCHA, który z pełnego biegu strzelił celnie w długi róg bramki Grodzickiego.

Ta bramka ustawiła mecz dla lubelskiej jedenastki. Mimo ciążego naporu żółto - niebieskich, motorowcy „dowiedli” cenną zdobycz do końca spotkania.

Czy świdniczenie mogli zmienić wynik?

W 51' Tomaszek (A) wpadł z piłką na szesnasty metr od bramki Opolskiego (M). Naciskany mocno przez dwóch defensorów Motor strzelił jednak zbyt lekko. W 69' Bender (A) trafił silnie w poprzeczkę, dobitki nie wykorzystał Sterniczuk. W 81' Bartoś strzelał ostro z rzutu wolnego, piłkę odbił jednak Opolski.

Z bocznej trybuny

Avia grała z Motorem kunktatorsko - mówili po meczu kibice. Był to zawity futbol, oparty na dziesiątkach podań, często niecelnych. Defensorzy Motoru z kolei wspomagali napastników długimi podaniami, zdobywając w ten sposób szybko teren. Ta metoda okazała się skuteczna.

NOTKI, PLOTKI, FAKTY

Mocny „Fryderyk”

Silną drużynę siatkówki mężczyzn powinien mieć w nowym sezonie lubelski Fryderyk. W tym klubie zagrają byli siatkarze Avii: MIROSŁAW STEFANOWICZ, MARIUSZ KOWAL i ZBIGNIEW BARTKIEWICZ. Chodzą słuchy, że także i KRZYSZTOF LEMIESZEK. Jeśli tak rzeczywiście będzie, Fryderyk powinien zdobyć II ligę w ... cuglach.

Rekonesans wiceprezesa Avii

Wiceprezes Avii ADAM WARYSZAK „odwiedził” siatkarzy świdnickich trenujących w Suchej Beskidzkiej. Po powrocie do Świdnika powiedział m. in.: „Kadrowicze chwala sobie pobyt w górach. Mają dobre wyżywienie, zakwaterowanie i warunki treningowe. Zdobyczą siłę, grają mecze kontrolne”.

Na obozie szkoleniowym przebywają: GABRYCH, URBANOWICZ, KOSTANIAK, BAGNIUK, CHADAŁA i DZIRBA. Są też „nowi” gracze: CHINCZ ze Skórzanych i CZARNECKI z Fryderyka, SOKOŁOWSKI z Czarnych Radom (obecnie AZS BP) oraz KLUCHCINSKI z olsztyńskiego AZS. Dwaj ostatni to rozgrywający.

Solidnie trenują na obozie i czynią stałe postępy juniorzy Avii: WOJCIK i KROLIK. We wrześniu i październiku

ku Avia rozegra kilka meczów towarzyskich, zagra w PP, w Memoriale im. Z. Pyca i H. Siennickiego.

Spotka się niewątpliwie z wieloma renomowanymi przeciwnikami. Wtedy poznamy już bliżej siłę ogniową naszego zespołu.

Angielskie boisko

Kameralny stadion Avii (niecałkowicie zmodernizowany) podobają się piłkarzom Okocimskiego. Płyta boiska jak na Wembley - żartowali tuż przed meczem. W tym stwierdzeniu było sporo prawdy. Tak równej i miękkiej murawy nie uświadczysz na żadnym boisku w regionie. Wiele klubów II - ligowych także jej nie posiada. Kilkuletnia to praca stałej, fachowej grupy pracowników zatrudnionych w naszym klubie, którzy dbają o trawę na co dzień.

Na straży porządku

Odmłodzono sekcję porządkową FKS Avia. Ze starej gwardii pozostało niewielu „bramkarzy”. Nowi przyrzekli na pierwszą odprawę strzegących obiektów sportowych Avii jak żrenicy w oku. Szefem grupy jest ROMAN KOZAK, zastępcą TADEUSZ CZERNIAK.

Na meczu z Okocimskim Brzesko było spokojnie. Niebawem spotkanie z Cracovią. Z tą drużyną jeździ sporo piłkarskich „fanów”. Trzeba będzie mieć się na ...baczności.

kk

KONRAD KIELBASA „ŻELAZNY WOJOWNIK”

Gra bez kompleksów. Jest zadziorny na korcie. Lubi ostrą wymianę piłek. Uderza najczęściej z głębi kortu. Często oburącz, z dużą siłą. Ma 19 lat, liczy 178 cm wzrostu, waży 74 kg. Rozmawialiśmy z nim przed otwarciem turnieju.

• **Mówi się, że Konrad Kielbasa nie ma z kim grać na Lubelszczyźnie.**

- Miło o tym słyszeć. Jest jednak zawodnik, z którym zawsze długo walczę na korcie. To mój klubowy kolega - MARIUSZ GOSIK.

• **Przebywałeś nie tak dawno we Francji. W Paryżu.**

- Dawny przyjaciel mego taty, znany poznański szkoleniowiec JERZY KRZEWINA - trenował Lendla i Fibakę - zaprosił mnie na naukę gry do szkółki tenisowej przy paryskim klubie AZO-UR. Przebywałem tam trzy i pół miesiąca.

• **Jak było?**

- Wybornie. Trenowałem trzy razy dziennie. Co pewien czas zmieniałem ośrodki, poznając nowe arkana gry. Trenerzy kładli nacisk na wytrzymałość, szybkość, dokładność i precyzję uderzeń, taktykę. Wyjeżdżałem często na korty Rolanda Garrosa, gdzie odbywały się turnieje międzynarodowe z udziałem światowej klasy tenisistów. Występowali na nich: Agassi, Chang, Miedwediew ... Oglądałem także mecze w gigantycznej hali Bercy ...

• **Jaki styl preferujesz obecnie?**

- Staram się z miejsca zaskoczyć rywala silnym liftowanym serwisem, mocnymi uderzeniami z forhendu i backhend. Jeśli dostrzegam, że słabnie, kończę najczęściej ostatnią piłkę ...wolejem!

• **Po powrocie do kraju nie odpoczywałeś?**

- Zagrałem z marszu w kilku znaczących turniejach w Warszawie, wygrywając z silnymi przeciwnikami.

• **Które miejsce zajmujesz obecnie na liście krajowej? Liczy ona podobno ponad 200 zawodników ...**

- Czternaste!

• **W rankingu ATP jesteś podobno na 1237 miejscu?**

- Tak wliczyły komputery.

Rozmawiał: M. Kruk

„Emigranci” nie zawiedli

Dokończenie ze str. 1

Świdniczanin pokonał po ciekawym pojedynku Pawła Stadniczenkę - 6:3, 6:1. Wygrał też z Ariuszem Gosikiem 6:1, 7:5. To spotkanie trwało półtorej godziny. Popularny „Kogucik” grał z Kielbasą bez jakichkolwiek kompleksów, zdobywając sobie sympatię widzów. W decydującej potyczce Konrad wygrał pierwszego seta 6:4 z Krawczykiem, w drugim zaś uległ rywalowi 1:6. W trzeciej odsłonie Kielbasa prowadził już 3:1 lecz spotkanie przerwano. Tenista z Poznania doznał bowiem kontuzji barku.

Gra finalistów była niewątpliwie ozdobą turnieju. Obaj poszli z miejsca na bezpardonową wymianę ciosów. Obaj demonstrowali także bogaty repertuar uderzeń. Ostro serwowali, przeprowadzali dynamiczne akcje z głębi kortu i spod siatki, grali w tempie.

Nie doszło (niestety) do spotkania KIELBASA - ZABOR. W pierwszym dniu turnieju Zabor przegrał niespodziewanie dwa pojedynki. Wygrał z nim - MACIEJ PIECZONKA (6:2, 2:6, 7:6) i ANDRZEJ KRAWCZYK (6:3, 6:1).

W piątek nie pojawił się także na korcie Piotr Skałcki. Zmogła go ropna angina. Nazajutrz wystąpił jednak w deblu.

Tenisowe (o)piłki

• Tenisiści biorący udział w turnieju grali rakietami PRINCE i ZEBEST. Renomowane to na rynku tenisowym firmy. Piłki (Wilsony) sprowadzono z Krakowa. Płacono po 180 tys. złotych za sztukę.

• Turniejowi towarzyszyło duże zainteresowanie. Główną trybunę wypełniał komplet publiczności. Przypadkowi przechodnie oglądali spotkania przez ...siatkę ogrodzeniową. Były kamery telewizyjne, z TV Lublin 3.

• Jednym ze sponsorów turnieju była firma Coca - Cola Bottlers LTD z Lublina. Oferowała (bezpłatnie) napoje orzeźwiające. Stały one w lodówce, przy wejściu na korty. Częstował się nimi kto chciał ...

• Chwała organizatorom. W szczególności pp. STANISŁAWOWI KIELBASIE i ADAMOWI PIECHOCIE. Pierwszy zadbał o wszystko: sponsorów, reklamy, upominki, obsadę sędziowską. Drugi pełnił funkcję sekretarza zawodów. Współpracował z dziennikarzami, „urzędował” przy tablicy wyników, fotografował turniej. Zdjęcia z turnieju zdobędą będąc niebawem gąbłoty, znajdują się także w pamiątkowym albumie.

Jedyny drobny mankament tej imprezy to brak w rękach sędziego ... mikrofonu. Atmosfera byłaby jeszcze bardziej gorąca.

(k-k)

POROZUMIENIE AVIA - ŚWIDNICZANKA

Co słychać na linii Avia - Świdniczanka? Na to pytanie odpowiedział nam niedawno długoletni działacz klubu z Turystycznej - JERZY SZKOŁUT: „Umowa o współpracy obydwu klubów została już zrehabilitowana. Trzeba, by zatwierdziły ją jeszcze walne zgromadzenia obydwu zrzeszeń sportowych. Na rękę idzie nam ŁOZPN, a to bardzo ważne. Niebawem zamkniemy nasze boisko, celem modernizacji obiektu. Potrzeba to do wiosny przyszłego roku. W tym czasie nasi czołowi piłkarze utworzą team z rezerwowymi piłkarzami Avii i powstanie zespół, który występował będzie w rozgrywkach w okręgówce”.

k

Mówi Wojciech Klich:

GRAĆ BEZ KOMPLEKSÓW

Wzmocnienie jedenastki żółto - niebieskich WOJCIECHEM KLICHEM ucieszyło kibiców. Gracz ten występował już kilka lat temu w Avii. Imponuje nadal szybkością i ambicją, potrafi wziąć na swe barki ciężar gry, przekazuje celnie piłkę partnerom, strzela bramki. Rozmawialiśmy z nim po meczu z Okocimskim.

• **Ile już lat gra pan w piłkę nożną?**

- Zacząłem w trzynastym roku życia. Występowałem w drużynach szkolnych, w trampkarzach i juniorach Unii Tarnów, z czasem w III - ligowym Metalu. Później były Polonia Przemyśl, Wisłoka Dębica, trzy lata występów w I - ligowej Stali Mielec.

• **Który z dotychczasowych trenerów przekazał panu najwięcej wiedzy o futbolu?**

- Bez wątpienia Włodzimierz Gąsior.

• **Denerwuje się pan przed wyjściem na boisko?**

- Absolutnie. Było, minęło.

• **Czy omijają pana kontuzje?**

- Na szczęście - tak! Miałem dotąd w życiu tylko jeden poważny uraz, kontuzję barku. Nabawiłem się jej przy zjeździe na nartach. Nie obyło się bez operacji.

• **Często zbiera pan czerwone kartki?**

- Mam na swym koncie dotąd tylko jedną „Zarobiłem” ją w Dębicy, podczas spotkania z Wisłoką.

• **Kłóci się pan często z kibicami?**

- Jeszcze mi się to nie zdarzyło.

• **Jaką pozycję w drużynie lubi pan najbardziej?**

- Od lat jestem ofensywnym pomocnikiem.

• **Mecz życiowy to ...**

- Spotkanie z początku lat dziewięćdziesiątych z Ruchem Chorzów, który parł wtedy ostro na mistrza Polski. Pilnowałem wtedy SZUSTERA, staczałem ostre pojedynki z GUCIEM WARZYCHĄ, strzeliłem gola w samo okienko bramki drużyny chorzowskiej, z 18 metrów!

• **Czy zdarzyło się, że powiedział pan kiedyś do siebie - dosyć piłki nożnej, ciągłego siedzenia na walizkach, przestanę być wreszcie „piłkarskim turystą”.**

- Nigdy jeszcze o tym nie myślałem.

• **Podobno ma pan u sportowioną rodzinę?**

- Zona Małgorzata jest trenerem pływakim, pięcioletni Mateusz zaczyna coraz bardziej lubić futbol. Tworzymy zgrany tercet. Oglądamy ciekawe filmy, chodzimy często na spacer. To wszystko oczywiście w chwilach wolnych od zajęć sportowych.

• **Jak wiele zwojuje Avia w tym sezonie?**

- Zechcemy zdobyć dużą ilość punktów jeszcze tej jesieni, by mieć spokojną zimę. Pod jednym wszakże warunkiem. Nie możemy być z miejsca „chłopcami do bicia”! Musimy grać z każdą drużyną bez jakichkolwiek kompleksów. Nakazem chwili jest dla nas wyciągnięcie jak największej „oczek” w 3-4 pierwszych spotkaniach. I to powinno się udać.

Rozmawiał: Mieczysław Kruk